

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 25 LISTOPADA N. S. 1812 ROKU.

FRANCYA

z Paryża dnia 23 Października.

Ministerium Jeneralney Policyi.

Trzech byłych Jenerałów, *Mallet*, *Lahorie*, *Guidal*, uwiedli niektóre oddziały gwardyi narodowej i użyli onychże przeciw Ministrowi Jeneralney Policyi, Prefektowi Policyi i *Paryskiemu* komendantowi placu. Dopuścili się przeciw nim gwałtowności i rozsiewali fałszywie wiadomość o śmierci Cesarza.

Ci byli Jenerałowie, są już aresztowani i przekonani o oszukaństwie, o co sprawa przeciw nim będzie rozpoczęta. Zupelna spokojność panuje w Paryżu; nadwierzono ją tylko w trzech pałacach (*hôtels*) gdzie się ci rozbójnicy (*Brigands*) udali byli.

Niniejszy rozkaz ma być za rozporządzeniem Pana Radzcy Stanu i Policyi Prefekta, ogłoszonym i przyklepionym. W Paryżu dnia 23 Października 1812.

(podpisano) *Xiążę Rovigo (Savary)*.

— Dnia 26. — Dzisiejszy Monitor zawiera co następuje:

Osoby, dnia 23go aresztowane i współników onychże, tego samego dnia zaprowadzono do więzienia stanu. Złożony będzie na nich sąd wojenny. Wyznaczona na ten koniec Kommissya wojskowa, zebrawszy się dnia 24go, kazała przeczytać szczegóły skargi i rozpoczęła inkwizycyą.

Podług wiadomości z Moskwy, dnia 30go Września odebranych, mieszkańcy tamtejsi zaczynają wznosić z gruzów domy swoje. Mieszkania wiejskie, dzierżawy i zamki na około Moskwy, ocalały zupełnie. Najjaśniejszy Cesarz przez całą kampanią najlepszego używa zdrowia. Mieszkańcy Moskwy, doznając najlepszego z sobą obycia, ze wgardą porzucają owe przesadzone wrażenia, iakie sprawiły na nich odezwę, fałszywe wieści i ludzące obietnice ich naczelników; wracają się oni teraz do prac zwyczajnych i nie myślą iak tylko o zagładzeniu ciosów nayokropniejszej klęski.

z Paryża dnia 27 Października.

Monitor wczorayszy i dzisiejszy nie zawierają nic względem trzech byłych Jenerałów *Mallet*, *Lahorie* i *Guidal*. Inkwizycyja trwa ciągle, a w Paryżu naywiększa panuje spokojność.

Ci trzy byli Jenerałowie, a szczególniej *Lahorie*, należeli do sprawy Jenerała *Moreau*, i odtąd żyli w Paryżu pod ogólnym dozorem.

— Dnia 28 — Dwudziesty trzeci dziennik Wielkiego Woyska.

Przednia straż, zostająca pod dowództwem Króla *Neapolitańskiego*, rozciąga się wzdłuż rzeki *Nary*, o 20 mil od miasta Moskwy. Woysko nieprzyjacielskie stoi przy *Kaludze*. Codziennie zachodzą utarczki; we wszystkich zwyciężył Król *Neapolitański* i zawsze z każdego stanowiska wyparł nieprzyjaciela.

Kozacy włóczą się obok naszych skrzydeł. Sto pięciudziesiąt dragonów z gwardyi, odbywając patrol pod dowództwem Majora *Marthold*, wpadło na zasadzkę kozacką, będącą na gościńcu od Moskwy do *Kalugi*. Dragoni wycięli 300 kozaków i otworzyli sobie drogę; jednakowoż 20tu z nich pozostawszy na pobojowisku, poszło w niewolę. Pomiędzy niemi

znayduie się wspomniony Major, który jest mocno raniony.

Xiążę *Elchingen* (Marszałek *Ney*) stoi pod *Bobrudzkim*. Przednia straż Vice-Króla pod *Troycą*, na gościńcu wiodącym do *Dmitrowa*.

Chorągwie, które Moskale w rozmaitych wojnach zdobyli na *Turkach*, a które złożone były w *Kremlinie*, odesłano wraz z wielu tamże znalezionymi osobliwościami do Paryża.

Pomiędzy innemi znaleziono także obraz *Najświętszey Panny*, osadzony drogiemi kamieniami i posłano go również do Paryża. (Tu następuje statystyka Moskwy, znaleziona w aktach policyjnych.)

Zdaie się, iż *Rostopczyn* utracił rozum. W *Woronowie* zapalił swój zamek zostawiwszy następujące pismo, które przybił do iednego słupa:

„Przez ośm lat upiekiałem tę mąjtność, w której żyłem szczęśliwie na łonie moicy familii. Mieszkańcy tego miejsca, których liczba wynosi 173 ludzi, opuszczają ie za zbliżeniem się waszym, a io zapalam mój dom, ażeby nie był zeszpecony obecnością waszą. Francuzi! Opuszciliście dla was dwa domy w Moskwie i ruchomość pół miliona rubli wartującą. Tu same popioły znajdziecie. Działo się dnia 29go Sierpnia (30go Września) 1812.

(podpisano) *Teodor Hrabia Rostopczyn*.

Pałac Xięcia *Kurakina* należy do liczby ocalonych. Mieszka w nim Jenerał Hrabia *Nansouty*.

Słońce przyświeca ciągle od dni ośmiu. Ciepły tu jest, aniżeli w Paryżu o tey porze roku. Zdaie się, iak gdybyśmy żyli nie na północy.

Xiążę *Reggio* (Marszałek *Oudinot*) będący teraz w Wilnie, przyszedł całkiem do zdrowia.

Moskiewski naczelnny Jenerał *Bagracyon* umarł z odniesionych ran w bitwie nad rzeką *Moskwą*.

Woysko *Moskiewskie* nie pochwała zapalenia miasta Moskwy. Doradzcy takowego czynu są w obrzydzeniu u Moskali. *Rostopczyn* uważany jest od nich naksztalt *Marata*. Niech się on pociesza po tym wyroku w towarzystwie *Angielskiego* komissarza *Wilsona*!

Sztab główny kazał drukować szczegóły bitw pod *Smoleńskiem* i nad rzeką *Moskwą* i poda imiona tych, którzy się popisali.

NIEMCY.

z Pest dnia 8 Października.

Wychodzą stąd i z *Budy* piesze pułki *Bellegarda* i *Straucha*, a z obwodwu *Sumegherskiego* pułk huzarów *Frimonta* do *Gallicyi*; inne pułki zajmują ich miejsce. Mówią o nowym zaciągu w *Węgrzech* 25 tysięcy ludzi. W czasie popisu załogi w *Budzie*, nawinął się pewien młynarczyk pod karabin strzelającego żołnierza, a to tak blisko, iż chociaż ślepy nabój, przeszedł mu na wylot przez głowę; umarł on w kilka chwil potem. Młody ten człowiek dostawiony był krótko przed śmiercią, iako nowo zaciężny do woyska, lecz go za opłatą znaczney summy uwolniono.

z Stuttgartu dnia 25 Października.

Najjaśniejszy Cesarz Napoleon, nadgradzając waleczność korpusu Wirtemberskiego, w rozmaitych rozprawach okazaną, raczył mu udzielić 68 ozdób legii honorowej.

Król Jmć z swej strony wyświadczył rozmaite łaski temuż korpusowi i wielu bardzo officerów na wyższe posunął stopnie.

Rotmistrz sztabowy Speth wysłany gońcem do Króla Jmci, przywiozł dnia wczorajszego następujące wiadomości od woyska Królewskiego, przysłane z obozu pod Moskwą dnia 20go Września.

Dywizya Króla Jmci, w miarę posuwania się woyska Francuzkiego od dnia 25go Sierpnia, postępowała zawsze naprzód aż do dnia 14go Września, wraz z średnią kolumną, której część składała. W nocy z dnia 5go na 6ty połączyły się rozmaite korpusy woyska. Pod miastami Dorohobuzem, Wiazmą i Gżackiem spodziewano się bitwy, lecz ta nie nastąpiła i skończyło się na małych utarczkach z tylną strażą. Dzień 6ty zszedł spokojnie. Dnia 7go o godzinie 6stey z rana całe woysko wystąpiło pod bronią. Po przeczytaniu mu odezwy Cesarza Francuzów, na którą Wirtemberczycowite odpowiedzieli okrzykami: *Niech żyje Król!* Przystąpiono do bitwy. Pierwszy korpus wsparty od jazdy Króla Neapolitańskiego, składał pierwszy oddział do boju; trzeci korpus w półśrodku którego była dywizya Królewska, składał drugi oddział; prawe zaś skrzydło całego woyska tworzył korpus Polski. Środek woyska miał obszerniejsze przed sobą pole bitwy, aniżeli obadwa skrzydła, naprzeciw których nieprzyjaciel wysypał 2 reduty. Dla odebrania onych, wystawiono znaczną baterią obembniącą 6 haubic i 6 dział żelaznych należących do korpusu Królewskiego, nie mniej drugą baterią Francuzką. Po dwugodzinnym ogniu zdobyto takowe baterye, a z niemi klucz do stanowiska nieprzyjacielskiego. Moskale cofnęli się zatem na wzgórze, przed którym wystawili baterią o 20stu działach; a w rozmaitych miejscach powystawiali inne mniey lub więcey dział mające, tak dalece, iż z strony nieprzyjacielskiej najmniej 250 dział dawało ognia. Udało się wprawdzie nieprzyjacielowi odebrać swoją redutę po lewey stronie, lecz wkrótce został z niej wyparty. Usiłowania jego na redutę po prawey stronie, były nadaremne. Bitwa około tych redut była morderczą; o godzinie 7dmej wieczorem wyrugowano nieprzyjaciela z całego stanowiska, przynoszącego mu wielką korzyść. Co się tyczy sprawienia części woyska Królewskiego, znajduącego się w tej bitwie, dowiodło one: iż jest wyborem całego. Wielu Francuzkich officerów okazało mu publicznie swój szacunek. Cesarz Jmć wysłał podczas bitwy swojego Adjutanta do Jenerała Marchand, przydanego z strony Francuzkiej Jenerałowi Porucznikowi Scheeler, z zapytaniem iak idą rzeczy? Jenerał Marchand odpowiedział Adiantantowi: „Donieś W Pan Cesarzowi, iż Wirtemberczycowite pomimo najgwałtowniejszych szturmów, utrzymali się mężnie przy swoich stanowiskach. Dywizya cała posuwawszy się o kilkaset kroków naprzód, wystawiła się na ogień z dział nieprzyjacielskich, w którym blisko 1000 kroków aż do reduty posuwać się musiała; tu ucierpiała najwięcey. Jenerał Porucznik Scheeler ugodzony został w szyję od kuli karabinowej, która go powaliła z konia; musiano go więc wziąć z poboiowiska, lecz wkrótce będąc opatrzony obiał znouwu dowodztwo w czasie bitwy, które dotychczas posiada. Woysko przepędziło na poboiowisku dwie nocy z dnia 7go na 8my i z 8go na 9ty. Dnia 10go ruszyło daley ucierpiąc się tylko z tylną strażą, przez dni 10ty, 11ty, 12ty, i 13ty. Nieprzyjaciel w tej bitwie utracił sam wybor woyska. Dnia 14go wieczorem woysko stanęło opół mili od miasta Moskwy. Przez dzień 15ty i 16ty znajdowały się w mieście same gwardye Cesarskie, w nocy z dnia 17go dano rozkaz, ażeby wszystkie inne korpusy wysłały oddziały swoje do miasta Mo-

skwy. Od dwóch dni stoi po leżach 3ci korpus, a zatem i woysko Królewskie na przedmieściu od strony Kazanu. Jazda Królewska, która w większej części była podzieloną, należała także z chlubą do bitwy stoczoney dnia 7go Września. Strata korpusu Królewskiego wynosi 5ciu zabitych i 42 ranionych officerów; 64 zabitych, 534 ranionych i 29ciu zabłąkanych podofficerów i żołnierzy; koni zaś zabitych 472, ranionych 71 i zabłąkanych 4.

TURCYA

z Stambułu dnia 13 Października.

Wkrótce po złożeniu W. Wezyra, wpadł toż samo w niełaskę, dotychczasowy Kaimakan tej stolicy, Szakir Achmed Basza; wygnano go dnia 15 z. m. na wyspę Stankoi. Zostawiono mu wprawdzie bardzo znaczne dobra jego, lecz zatrzymano wszystkie kosztowne sprzęty w pałacu Porty, które następcy jego do użytku zostawiono. Tenże następcą winien jest swoje wyniesienie nowemu W. Wezyrowi, na którego łaskę umiał sobie zasłużyć, będąc zwierzchnim dozorcą żywności przy korpusie wojskowym w Nissie; nazywa on się Rydszy Suleiman Basza.

W. Sultan obwinia złożonego z urzędu Kaimakana, o niedbalstwo w dostarczaniu niezbędnych żywności dla potrzeby stolicy, co dało w samej rzeczy ludowi powód do szemrania; zarzucono mu także i to, że zyskowne interessa, należące właściwie do Kapidszów Baszów i innych publicznych urzędników, swoim powiernym sługom do sprawienia polecał. Osoby zaś dobrze rzeczy znające są tego zdania, iż Szakir Achmed Basza ściągnął na siebie niechęć Sultana, właściwie za oczewistą przychylność do byłego W. Wezyra i obstawanie za systematem pokoju.

POLSKA.

z Lwowa dnia 3 Listopada.

Ogłoszono tu rozkaz rządowy stanowiący: iż lubo wymiana na bilety wykupne (*Eintösungs-Scheine*) bankocetli na 1 i 2 złote Ryńskie, już od dnia 1go Lutego 1812 z biegu wyłączonych, kończy się, podług dawniejszego postanowienia, nieodzownie z dniem 31 Października r. b.; dla wygody jednak i ulgi publiczney, takowe bankocetle aż do dnia 31 Stycznia 1813 we wszystkich kassach publicznych, po 12 i 24 krzyżarów podług wartości Wiedeńskiej, będą przyjmowane.

Z powodu nadzwyczajnych wydatków, iakich wymagają nieodbitcie, przyjęto na siebie dla dobra Monarchii, wojenne obowiązki, rząd nasz podwyższył opłaty celne, przy niektórych jednak wyjątkach, do sześćdziesiąt od sta, od wszelkich opłacanych dotąd tego rodzaju podatków.

Dnia 25go Października o 7mej godzinie wieczorem, pokazał się na samej granicy Gallicyi, niedaleko Brodów oddział kozaków, którzy się dali z tém słyszeć, iż na drugi dzień wniędą do Gallicyi. Choćby ten przypadek zawsze się mógł zdarzyć w teraźniejszym stanie wojennym, przecież takowe napaady, gdyby ie przedsiębrać chciano, stałyby się niechybnie bezskutecznymi, gdyż przedsięwzięto już potrzebne wojskowe środki, a Gallicya zabezpieczoną jest dostatecznie przez woyska wewnątrz iey znajdujące się, i przez nadciągające posiłki. Jakoż w rzeczy samej wyż pomieniony oddział kozaków, nie naruszał dotychczas tutejszego terrytorium, i nie wprawił go w niespokojność.

Mamy teraz niektóre wiadomości o wybuchnięciu w Odessie morowego powietrza, które tamże przez okręty ze Smyrny przywiezione bydz miało; codziennie 20tu do 30tu umierało ludzi. Rząd Moskiewski nakazał wprawdzie zaraz kwarantannę; żaden okręt ładować, i żaden zawiający wyładowywać nie może. Jednakże wyniosło się 15,000 ludzi z Odessy, i szukało dla siebie po wsiach sąsiedzkich

przytulku. Przez to rozszerzyła się ta morowa zaraza w kilku wioskach, a chociaż zaraz zamknięte zostały, przeszła z nich iednakże aż do *Balty* (miasteczka *Podolskiego* na granicy Guberni *Mikołajewskiej*), a z tamąd do miejsc wewnątrz leżących. Rząd *Moskiewski* zaprowadził tamże najsurowszą kwarantannę. Najsurowsze wiadomości z *Odessy* dochodzą do dnia 20 Października. Jeszcze tam powietrze nie było uśmierzone, i ciągle zdarzały się nowe przypadki zarazy. Głoszono, że miasto *Odessa* całkiem teraz zamkniętym zostanie.

Na pierwszą wiadomość o tём smutnym zdarzeniu, przedsięwziął Rząd krajowy *Gallicyjski* natychmiast środki, końcem zapobieżenia przeysciu tey morowej zarazy. Już ustanawiają kwarantanny, granica jest dostatecznie osadzona i w lekarzy opatrzona. Nie iesteśmy dotychczas w niebezpieczeństwie, ile że okolica, w której się morowe pokazało powietrze leży ieszcze w znaczney odległości od *Austryackiey* granicy.

z *Poznania* dnia 3 Listopada.

Piękne gwardye honorowe z *Toskany* i *Turyonu* spoczawszy tu wczoray, dziś w dalszą ruszyły drogę. Złożone są z znakomitey, dobrze ukształconey, mądreney i dorodney młodzieży. Są zaś tak wybornie ubrane, że prawdziwie czynią widok grona samych *Officerów*. Oprócz tych gwardyi przeszło także kilka innych oddziałów.

Historyczno-polityczny rzut oka na założenie, wzrost i koleje losu miasta Moskwy.

Jeszcze niebyło miasta *Moskwy*, kiedy *Ruryk Skandynawin* naczelnik pierwszej dynastyi *Moskiewskiej*, osiadł w *Nowymgrodzie*, a iuż miasta *Kijów*, *Włodzimierz*, *Nowogrod* i *Twer* słynęły w państwie *Moskiewskim*. W środku 12 wieku, kiedy *Kijów* był najznakomitszą stolicą Państwa, *Jury* czyli *Jerzy I.* wstąpił na tron *Kijowski*; dumny i zdradliwy ten Xiążę chciał wszystko pod swoją moc zagarnąć i to mu nadało przezwisko *Dolgorukiego*, czyli mającego długie ręce. Wybudował on miasto *Włodzimierz* po nad rzeką *Kłazmą*, które wkrótce zostało i przez długi czas było stolicą całego Państwa *Moskiewskiego*; założył także fundamenta miasta *Moskwy*.

Przestrzeń, na której miało się wznosić to ostatnie miasto, należała w ten czas do obszernych posiadłości iednego bogatego *Moskala*, imieniem *Stepen Iwanowicza Kuczko*. Człowiek ten, którego ogromny majątek wprawiał w dumę, okazywał jak mówią, pogardę dla Wielkiego Xięcia i szczyił się próżnym wystawianiem swoich bogactw. Najpiękniejsze włości *Kuczka* znajdowały się właśnie w tym miejscu gdzie rzeka *Moskwa* łączy się z *Jazioldą* i *Negliną*; była to iedna z najszczęśliwszych okolic kraju *Moskiewskiego*. Wielki Xiążę w podróży swojej do *Włodzimierza* zachwycony iey widokiem zatrzymał się tamże. Piękność miejsca, przyjemność okolicy, omamiający widok brzegów rzeki *Moskwy*, obfitujących w nieznanne na północy rośliny, wszystko to skłoniło go do popełnienia najniesprawiedliwszego czynu. Zmyślny występki służył za pozor obwinienia nieszczęśliwego *Kuczko*. Okrutny *Jury* wydał przeciwko niemu wyrok śmierci i zagarnął wszystkie iego dobra; obiąwszy je w posiadłość, kazał natychmiast oparkanic część swojej nowej własności znajdującą się przy zbiegu rzek *Moskwy* i *Negliny*; wybudowano tam także domy drewniane; a wzrastające miasto wzięło nazwisko od rzeki *Moskwy*, iako najznakomitszey z trzech rzek w obwodzie iego płynących. *Jury* zaludnił je osadnikami sprowadzonymi z *Włodzimierza*, tudzież wieśniakami z przyległych okolic. A tak miasto to nayobrzydliwszey niesprawiedliwości winne było swój początek. *Jury* aż do zgonu swojego miał do niego szczególne upodobanie, lecz następcy iego przywiedli to miasto do takiego upadku, iż Xiążę *Daniel*, któremu dostało się w podziale, chcąc w nim przemieszkiwać, musiał prawie na nowo je budować. Na gruncie zajętem teraz przez *Kremlin*, który wyraz znaczy z *Tatarskiego* twierdzę, nie wi-

dać było w ten czas nic innego, nad las i bagno, w środku którego znajdowała się wysepka o iedney chacie. Iam to *Daniel* kazał pobudować cerkwie, klasztory i inne gmachy, które otoczył palisadami; a gdy w roku 1304tym odziedziczył Wielkie Xięstwo *Włodzimierskie* wolał raczey przesiadać w mieście *Moskwie*, aniżeli w własney stolicy. Powiększył on i upiękniał to miasto do tego stopnia, iż wkrótce miało być stolicą Państwa. Syn iego *Iwan* przyczynił się także do powiększenia onego; a *Moskwa* zostawszy zarazem siedliskiem zwyczajnym Wielkich Xiążąt *Moskiewskich*, oraz *Patryarchy* wyznania stanu, uznana wkrótce została za stolicę całego Państwa *Moskiewskiego*. Aż do panowania *Demetryusza*, syna *Iwana I.*, miasto to zabudowane było samym tylko drzewem i nie miało żadnego znakomitego pomniku. *Demetryusz* dopiero pierwszy kazał budować z kamienia *Kremlin* czyli część miasta przeznaczoną dla panujących. Wystawiono go na wzgórzu; otoczono murem warownym wieżami; rowy obsadzone kamieniami bronili do niego przystępu; wszystkie te roboty ukończono około roku 1386 pod kierunkiem *Medyolańskiego* budowniczego, *Piotra Solaryusza*.

Przy końcu 14go wieku, za panowania *Wasilego II. Tamerlan* wiedziony zwycięstwem, udał się na czele 400,000 walczących, straszniejszych przez swoje dawne czyny, aniżeli przez liczbę, ku miastu *Moskwie*. Trwoga rozeszła się zaraz po stolicy. *Wasili* odważa się stanąć naprzeciw tey chmurze i zakłada obóz po nad brzegami rzeki *Oka*; zguba iego była nieuchronną; lecz nad wszelkie spodziewanie *Tamerlan* zwrócił się nagle ku *Azji*. Mieszkańcy miasta *Moskwy* wyobrazili sobie, iż straszliwy iakiś sen musiał oddalić dumnego *Mogoła*, a cud ten przypisywali *Najswiętszey Pannie*, do której wizerunku malowanego przez *Sgo Łukasza* gorąco się modlili.

Tymczasem miasto *Moskwa* coraz bardziej się upiękniało; w roku 1404 założono w niem najpierwszy publiczny zegar, roboty iednego *Serwianina*, imieniem *Łazariego*. Cerkwie zaczęły się przyozdabiać, a ulice przestawać. Lecz zaledwie 15 lat upłynęło od pokazania się *Tamerlana*; alisci ieden *Tatar*, imieniem *Bulat*, panujący nad szczątkami wielkiej hordy, korzystając z niezgod osłabiających Xiążąt *Moskiewskich*, pokazał się znowu z wojskiem *Tatarskim* przed miastem *Moskwą*. Przestraszeni mieszkańcy opuścili swoje domy nie myśląc iuż o majątkach, tylko o zachowaniu swojego życia. Naiezdncy ci zrabowali domy i uwieźli z sobą wszelkie bogactwa; garstka tylko gorliwych obywateli bronila murów i odparła *Tatarów*, którzy iuż dla braku machin wojennych; nie powrócili do szturm: iednakowoż *Bulat* nie odstąpił od oblężenia, aż po wybraniu z miasta ogromney kontrybucyi

Gdy Państwo *Moskiewskie* uwolniło się iuż całkiem z iarzma *Tatarskiego*, natenczas miasto *Moskwa* zaczęła ściągac na siebie uwagę caley *Europy*; widziano w niem po pierwszy raz za panowania *Iwana III.*, na początku 16go wieku, *Posłów Niemieckiego*, *Papieskiego*, *Tureckiego*, *Polskiego*, *Weneckiego* i *Duńskiego*. *Iwan* zawarł traktaty przymierza i przyiaźni z wszystkimi *Monarchami*. Zwabił nadgradami do swojej stolicy: artystów i rzemieślników *Włoskich*, muzykusów, budowniczych, mularzy, ludwisarzy, malarzy, złotników &c. &c. w ten czas to pałac *Carski* wystawiał iuż regularniejszą budowę, a miasto *Moskwa* upiękniało się niektórymi wynalazkami *Greckimi*. Liczne cerkwie i inne pomniki wznosiły się w obszernym iego obwodzie, przybierającym kształt okrągławy, dla powiększenia się miasta na około *Kremlina*, będącego onego środkiem.

Za panowania *Iwana IV* nazwanego *Straszliwym* wszystkie sklepy, znajdujące się podług *Azjatyckiego* zwyczaju w iedney części miasta, spłonęły wraz ze wszystkimi towarami w roku 1547. Ogień zajął nawet inne budynki. Jeszcze klęska ta była w świeżey pamięci, alisci drugi pożar okropniejszy od pierwszego obrócił w popiół pałac *Carski* i prawie całe

miasto; przeszło 2,000 ludzi utraciło życie, a miasto Moskwa nie wprzód się wzniosła, aż po wielu burzach i krwi rozlaniach. Okrucieństwo *Iwana straszliwego* okrywało często żałobą tę stolicę. W roku 1591 za panowania *Borysa*, *Tatarowie Krymscy* łącznie z *Turkami* wkroczyli do Państwa Moskiewskiego i ponieśli spustoszenia aż pod same miasto Moskwę, którego przedmieścia spalili. W kilka lat później (w roku 1602) nastąpił tam straszliwy głód. Nigdy jeszcze tyle ludzi nie wymarło od tej okropnej kary Nieba, widziano ulice miasta Moskwy zawałone 127,000 trupów, albowiem ludność która ze wszystkich stron do niego uciekała w celu znalezienia ratunku, znajdowała tylko śmierć swoją. Po panowaniu *Borysa*, krwawe rewolucje zaszeły w czasie bezkrólewia za samozwańców *Demetryuszów*, przyprawiły nieraz miasto Moskwę o morderstwa i rzezie. *Polacy* przepisywali tam prawa. Za mądrej administracji pierwszego *Romanowa*, spokojniejsze niż miasto Moskwa zaczęło kwitnąć, a za panowania *Alexego*, ojca *Piotra Wielkiego* boiary czyli wielcy Panowie, musieli mieszkać w stolicy i znajdować się u dworu. W ten czas to, przy końcu 17go wieku, liczono w mieście Moskwie 50,000 domów, 400 cerkwi i 500,000 mieszkańców.

Lecz kiedy *Piotr* założył *Petersburga* a w nim stolicę swego Państwa, miasto Moskwa utraciła swoją świetność, i ludność jej zmniejszyła się. Morowe powietrze grasujące w roku 1771 za panowania *Katarzyny II* poczyniło w niem wielkie spustoszenia; 50 tysięcy ludzi padło onego ofiarą. Za *Piotra II* stawszy się znów stolicą Carską, odzyskała wkrótce swoją dawną świetność. Lecz Car ten był tylko przemiatającym zjawiskiem.

Takie były rozmaite losy miasta Moskwy aż do straszliwej chwili, w której barbarzyństwo diawotworu, niegodnego zwać się człowiekiem, podało je na zniszczenie.

z Wilna 24 Listopada.

Wielka armia. Rząd Generalny Litwy.

My *Thieri* Hrabia de *Hogendorph*, General dywizyi, Adjutant połowy Cesarza, Gubernator Generalny Litwy wzywamy wszystkie Władze Cywilne ażeby tę Odezwę ogłosiły w swoich obrębach wszystkim Mieszkańcom Litwy — Odezwa ta była już pierwiej ogłoszona, lecz przez zbieg okoliczności nie miała pożądanego skutku — Jchm: Panowie Podprefekci we wszystkich Prowincjach obowiązani są adresować młodych Ochotników (którzy będą mieli chęć służenia w Gwardyi letkiej jazdy) do *WJPana* *Krasińskiego*, Szefa szwadronu, zostającego w Wilnie, i umocowanego do przyjęcia i zapisania onych.

O D E Z W A.

Litwini współrodacy!

Po wojnie nad brzegami Niemna szczęśliwie ukończony w Roku 1807 Jego Cesarzowska Mość chcąc dać dowód swojej ufności, a razem wynagrodzić ofiary *Młodzieży Polskiej*, pod zwyciężkami Chorągiewami służący, kazał mi zformować Pułk Gwardyi letko-konnej *Polskiej* — W ten czas Obywatele Litwy równie jako *Wielko-polscy* przedzierając się przez wielkie przeszkody, i jakie im przemoc nieprzyjaciela położyła, przybywali dzielić *Wawrzyny* współ-rodaków stawali pod *Orłami Wielkiego Cesarza Francuzów*.

Dzisiaj tenże sam Monarcha wracając nam byt i życie, widząc szlachetny zapał *Litewskiej* młodzieży, chce żeby pułk będący pod moim dowództwem pewną liczbą takiej Szlachty *Litewskiej* był pomnożony, którzyby przez swoją konduktę i wychowanie wkrótce *Officerami* zostać mogli. Miłą mam nadzieję, że ci którzy krew i życie Ojczyźnie poświęcić powinni, będą umieli cenić szczęście służenia przy boku Jego Cesarzowskiej Mości.

Żołnierze co tylokrotnym boiem ścignęli na siebie oko największego z Bohatów, okryci Jego łaskami, chlubnemi zaszczytami bliźni, zwycięzcy *Riosecco* *Samosiery*, żołnierze *Eslingu*, *Wagramu*, podaję wam rękę braterską, pragnąc was przyjąć w swe grono i dzielić z wami dawne *Wawrzyny*, pewni że z niemi nowych pozyskać nie zaniedbacie.

Młodzież Litewska chcąc się zaciągać do pierwszego pułku letko-konnej Gwardyi, ma się przedstawić *Powiatowym Podprefektom*, to jest byłym *Marszałkom*, ci zaś *Ochotników* zapisywać i do *Wilna* do *W. Szeza* szwadronu *Krasińskiego* odsyłać będą.

Podpisano: *Jeneral Wincenty Korwin Krasiński Hrabia Imperii*, *Pułkownik Kommanderujący*, od *Gwardyi Kommandant Legii honorowej i innych Orderów Kawaler.*

D O N I E S I E N I A.

Ktoby z Obywatelów miał do przedania siano, i podiął się za gotowe pieniądze czy Bony na terazniejszy podatek umówioną ilość przystawić, ma na dzień 25, 26 i 27 stawić się w Wilnie do Domu Administracyjnego niegdys *Rządowego* na godzinę 10tą rano, dla zrobienia Kontraktu — Dan w Wilnie dnia 20go Listopada 1812 Roku — *Józef Kossakowski Jen: Sekr.*

Fundusze Miejskie Intraty Miastu przynoszące, jako to: Sklepy w Ratuszu sytuowane, dochód Łopatkowy zwany od rzezi Bydła na Antokolu Miejskim; dochód z Targu Rybnego — Młyn Miejski po Biskupi za Bramą Zarzeczną — Dochody od Wagi i Miar — Bramne z Brukowym; Dom Miejski Gościny — Traktyer z Ogrodem i częścią ziemi na usiew zboża przy pałacu Miejskim na Antokolu *Sapieżyński* zwanym od *Pusłowskiego* kupionym; i ziemia do usiewu zboża przy tymże Pałacu położona; będą przez Muncypalność wypuszczone od dnia 1go Miesca *January* przyszłego 1813 po dzień 1 *January* Roku 1816 z *Publicznej Licytacji* na Ratuszu w Muncypalności w dniach 2, 5 i 9 nadchodzącego Miesca *Grudnia* odchodzić mającej; w trzyletnią arędowną tenetę, za sumę na dochód kassy Miejskiej największą, przez *Ambientow* postąpić się mającą; do jakowej *Licytacji*, ażeby życzący przyjąć na wyrażone Fundusze od Muncypalności Kontrakt z dowodami pewność do trzymania onych probującymi, w terminach naznaczonych każdego dnia od godziny dziewiętej ranney do 1 z południa, a od 3ciej po południu do godziny 7mej wieczornej stawali, Muncypalność ogłasza i wzywa; dla czego to ogłoszenie zamieściwszy w *Gazecie krajowej Kuryera Litewskiego* po trzykroć rozawizować one osobnym drukiem po całym Mieście w celu podania do powszechności Miasta *Wilna* postanawia. — Datt na *Sessyi Muncypalności* Roku 1812 Miesca *Novembra* 20 dnia. — *Jan Nepomucen Horain* Prezydent.

Roku 1812 Miesiaca *Listopada* 3go dnia — *Kommissya* Rządowa po przeczytaniu oświadczenia *JPanu* *Gaspra Zylwietra* *Konsyliarza* *Dyrekcji* *Jeneralney* *Poczt Litewskich*, w którym wysłużoną przez siebie cztero-miesięczną *Sekretarza* teyże *Dyrekcji* należność na potrzeby *Ojczyzny* ofiarując, *Szlachetny* ten czyn jako dowód *Obywatelstwa*, w dzienniku swoim umieścić wypis z niego, w dowód swego ukontentowania temuż *JPanu* *Konsyliarzowi* *Zelwietrowi* przesłać, i ten w *Gazecie Wileńskiej* umieścić zalecił.

Zgodno z *Protokulem* *Józef Kossakowski Jen: Sekr:*

Dozór Szkoły Głównej *Krakowskiej*. Uskuteczniąc uchwałę *JW. Dyrektora* *Edukacji* *Narodowej* pod dniem 30 *Września* r. b. N. 2224 opatrzenie *Katedr* wakujących w *Szkole Głównej* *Krakowskiej* za cel mającą, podaje do wiadomości, iż są do konkursu: 1mo: *Katedra* *Weterynaryi*. 2do: *Katedra* *Chirurgii* *teoretycznej* i *praktycznej*. 3tio: *Katedra* *Literatury* *Polskiej* z porównaniem wzerów *Literatury* *Łacińskiej*, *Francuzkiej* i *Niemieckiej* — Życzący podać się na którą z nich, *Kandydaci* mają przesłać przed końcem naydalej *Miesiaca* *Stycznia* 1813 *programma* przedmiotu nauki przez siebie obranego wraz ze świadectwami swej zdadności i obyczajów na ręce *Rektora* *Szkoły Głównej* *Krakowskiej* — po czém do zachowania innych przepisów dla konkurujących od bywszej *Izby* *Edukacyjnej* do N. 10017 uchwalonych przystąpiono będzie. Działo się w *Krakowie* na *Sessyi* *Dozoru* dnia 23 *Paźdz:* 1812.

Wodzicki.

Julian Czermiński Szk: Gł: Krak: Sekr.